



- Mój Boże! O mój Boże!
  Czemuś opuścił mnie?
  Wołałeś w wielkiej trwodze,
  gdy wyszydzano Cię.
  Od złego Ty stroniłeś,
  a tutaj sąd i gniew!
  W czystości zawsze żyłeś,
  nie znałeś grzechu, nie!
- 3. Ty Panie doświadczyłeś czym Boży sąd i gniew. A ogrom grzechów za mnie musiałeś w bólu nieść. Ty miejsce to obrałeś z miłości, łaski swej. Swą własną duszę dałeśtak poświęciłeś się.
- 4. Tak Jezu wypełniłeś, co Ojciec w sercu miał. Swe dzieło zakończyłeś, gdyś w mocy z grobu wstał. Już pojednanie mamy na wieki z Bogiem Twym. Tyś chwałą uwieńczony, na tronie siedzisz z Nim.